

Tomasz Tulejski

Debata Webster–Hayne. Początek sporu Północ–Południe o interpretację Konstytucji Stanów Zjednoczonych w epoce *antebellum*

SŁOWA KLUCZOWE:

Hayne, Webster, konstytucja Stanów Zjednoczonych, secesja, nullifikacja

VARIA

Liberty – the Constitution – Union

Robert Y. Hayne

Liberty and Union, now and forever, one and inseparable

Daniel Webster

Wstęp

Myśl polityczna i prawna południowych stanów USA funkcjonuje dziś na peryferiach dyskursy politycznego i naukowego. Z rzadka tylko odwołują się do niej w pewien sposób zwolennicy nullifikacji i przeciwnicy wszechwładnej *de facto* władzy Waszyngtonu¹. Powód zwycięstwa amerykańskiego nacjonalizmu i głoszonej przez niego wizji Unii jest oczywisty i potwierdza starą prawdę, że to zwycięzcy mają rację i to oni piszą historię, także dla zwyciężonych. Lecz o ile w świecie realnej polityki ostatecznym argumentem jest siła, to nie ona jest na szczęście weryfikatorem obiektywnej prawdy i racji. Stąd warto przyjrzeć się bliżej argumentacji polityków Południa w epoce *antebellum* oraz ich jankeskich

¹ Zob.: J.H. Read, N. Allen, *Living, Dead, and Undead: Nullification Past and Present*, „American Political Thought” 2012, vol. 1, nr 2, s. 263–297.

oponentów w dyskusji o rozumienie czym jest w istocie Unia i jaka jest jej relacja wobec stanów, które są jedynie częścią niepodzielnej całości, czy może suwerennymi podmiotami, wobec których rząd federalny ma tylko służebną rolę? W pierwszym półwieczu XIX wieku udało się bowiem południowym politykom wypracować teoretyczny model nullifikacji czyli veta stanowego i secesji oparty o stary republikanizm, konstytucjonalizm i amerykański wariant umowy społecznej. Nawiązując do rewolucyjnej (termin ten używany jest oczywiście w odniesieniu do rewolucji amerykańskiej) teorii Locke'a² opisali Unię jako umowę podlegającą zerwaniu, jeśli zewnętrzne siły zagrażały prawom i suwerenności stanowej. Uznali bowiem, że jest to jedyny środek przeciwko centralizacji, rządowi większości i imperializmowi Północy. Musieli się więc zetrzeć z mającymi tam bazę zwolennikami silnej władzy federalnej i nierozzerwalności Unii. Jednym z najsłynniejszych epizodów tej polemiki, a właściwie trwającej 30 lat zimnej wojny Północy i Południa, jest debata, którą na forum Senatu toczyli dwaj wybitni politycy reprezentujący Północ i Południe: senatorowie Daniel Webster z Massachusetts – nacjonalista i rzecznik silnego rządu federalnego oraz Robert Y. Hayne z Karoliny Południowej – jeden z przywódców nullifikatorów, podobnie jak jego mentor Calhoun, nawrócony z nacjonalizmu na sekcjonalizm³. Debata, która miała miejsce pomiędzy tymi dwoma wielkimi mówcami i mężami stanu była, jak określił ją Woodrow Wilson, *formalnym otwarciem wielkiej polemiki pomiędzy Północą i Południem dotyczącej natury Konstytucji, która je połączyła*⁴. Po raz pierwszy bowiem na forum senatu stanęła kwestia praw stanowych i nullifikacji⁵. Celem niniejszego artykułu jest więc prezentacja głównych osi sporu pomiędzy stanami północnymi i południowymi, który to podział pokrywał się w dużym stopniu z podziałem wewnątrz amerykańskiego społeczeństwa na zwolenników silnej władzy centralnej oraz obrońców praw stanowych. Przedstawię zatem poglądy antagonistycznych stron na genezę Unii, jej naturę oraz kwestię kontroli konstytucyjności aktów federalnych. Na początek konieczne jest jednak choć pobieżne naświetlenie tła konfliktu, który początkowo zmusił obie strony do wypracowania

² S. Yates, *When Is Political Divorce Justified?*, [w:] D. Gordon (red.), *Secession, State & Liberty*, New Brunswick–London 1998, s. 47–50.

³ D. W. Howe, *What Hath God Wrought. The Transformation of America, 1815–1848*, Oxford 2007, s. 369.

⁴ W. Wilson, *Division and Reunion, 1829–1889*, New York–London 1893, s. 44.

⁵ W.W. Freehling, *Prelude to Civil War. The Nullification Controversy in South Carolina, 1816–1836*, New York–London 1966, s. 183.

przeciwstawnych doktryn konstytucyjnych, a ostatecznie po trzech dekadach doprowadził do wybuchu wojny domowej.

Tło konfliktu

Choć dzisiaj za główną oś sporu na linii Północ-Południe uchodzi powszechnie kwestia niewolnictwa, to byłoby to niedopuszczalne uproszczenie, jeśli nie zakłamywanie prawdy historycznej. Oczywiście problem ten przewijał się wielokrotnie podczas sporów i polemik, lecz do rangi fetyszu podniósł go dopiero Lincoln, chwytający się wszelkich środków, by osłabić walczące o wolność Południe. Propaganda Północy uczyniła więc wiele, by walkę o wolność czarnej ludności Południa przedstawić jako główny powód wojny. W istocie jednak na początku XIX wieku Stany Zjednoczone podzielone były na trzy części, różniące się od siebie przede wszystkim pod względem ekonomicznym. Były to właściwie trzy niemal całkiem odmienne światy: zurbanizowana i uprzemysłowiona Północ, Zachód zdominowany przez drobnych farmerów wydzierających ziemię rdzennych mieszkańców oraz Południe, oparte na produkcji bawełny i ogromne plantacje wykorzystujące pracę niewolniczą. Rozbieżność interesów poszczególnych części Unii dała się zauważyć w trzeciej dekadzie tego wieku na tle realizacji tzw. Systemu Amerykańskiego, wielkiego planu ekonomicznego autorstwa Henry Claya. Głównymi jego punktami było wprowadzenie wysokich protekcyjnych cel na zagraniczne produkty przemysłowe, utrzymanie wysokich cen na grunty publiczne, utrzymanie Banku Stanów Zjednoczonych oraz rozbudowę infrastruktury⁶. Konsekwencją programu Claya, będącego realizacją ambicji Federalistów, stało się coraz większe wzmacnianie rządu federalnego kosztem władz stanowych oraz przerzucenie ciężaru finansowania programu na barki stanów Południowych dotkniętych konsekwencjami protekcyjnej polityki Waszyngtonu.

W roku 1828, w okresie prezydentury Johna Quincy Adamsa, Kongres uchwalił bowiem taryfy celne, zwane przez przeciwników *Tariff of Abominations*, mające chronić przemysł Północy przez zalewem tańszych towarów przemysłowych z Europy, zwłaszcza z Wielkiej Brytanii. W konsekwencji Brytyjczycy ograniczyli importu bawełny, a Południowcy zmuszeni zostali do nabywania droższych towarów na Północy. W wyniku

⁶ M. Dubofsky, *Daniel Webster and the Whig Theory of Economic Growth: 1828–1848*, „The New England Quarterly” 1969, vol. 42, nr 4, s. 554.

działań federalnych doszło więc do zubożenia Południa, które otrzymało cios w sam fundament swej ekonomicznej egzystencji. Wielu jego polityków podejrzewało administrację prezydencką o celową chęć pognębnienia i doprowadzenia do zapaści stanów południowych, zwłaszcza, że ta głucho była na liczne prośby i protesty płynące z Południa.

Taką postawę zajął wiceprezydent w administracji Andrew Jacksona, który na stanowisku prezydenta niedawno zastąpił Adamsa, John Calhoun z Karoliny Południowej obciążając odpowiedzialnością za wynikły stąd kryzys polityczny Północ⁷. Zawiedziony biernością Jacksona, w wydanych anonimowo *South Carolina Exposition and Protest* w ten sposób przedstawił źródła powstałego między Południem i Północą antagonizmu: *My chcemy wolnego handlu – pisal – oni restrykcji; chcemy umiarkowanych podatków, oszczędności w Rządzie, gospodarce, odpowiedzialności i konsekwencji w wydatkowaniu publicznych pieniędzy przy spłacie długu i w kwestiach autoryzowanych przez Konstytucję. We wszystkich tych szczegółach, jak możemy wnioskować z doświadczenia, ich opinie, ich interesy są dokładnie przeciwne. Czują się i działają, we wszystkich kwestiach związanych z Systemem Amerykańskim, jak władcy – jak ludzie którzy nieustannie narzucają innym ciężary dla swych własny korzyści, a my, z drugiej strony, jak ci na których te ciężary są narzucone*⁸. Słowa te wskazują jednak na o wiele poważniejszy problem natury politycznej i ustrojowej. Jeszcze bowiem przez wprowadzeniem tariff na Południu odzywały się głosy przewidujące konieczność zastanowienia się, czy trwanie w Unii jest dla niego opłacalne⁹. Z perspektywy ogromnej większości polityków i społeczeństw stanów południowych, których opinie Calhoun wyraża, doszło do zaburzenia relacji, na których powinna być zbudowana każda republika i na której także oparty został cały amerykański eksperyment. Na ich oczach zmaterializowały się bowiem dwa największe zagrożenia jakich obawiali się Ojcowie Założyciele: *nadużycie powierzonej władzy i tyrania interesów silniejszych nad słabszymi*¹⁰. Rząd federalny bowiem, powołany dla dobra i szczęścia wszystkich obywateli dużą część społeczeństwa zdaje się eksploatować i traktować przedmiotowo. Jego działania pokazują, że siła wyrażająca się większością w Kongresie

⁷ Więcej: T. Tulejski, *Kontraktualizm versus federalizm. Argument konstytucyjnoprawny Johna Caldwela Calhouna w okresie kryzysu nullifikacyjnego*, „Studia Prawno-Ekonomiczne” 2015, nr XCVII, s. 124–129.

⁸ J.C. Calhoun, *Rough Draft of What Is Called the South Carolina Exposition*, [w:] J.C. Calhoun, *Union and Liberty. The Political Philosophy of John C. Calhoun*, Indianapolis 1992, s. 339.

⁹ W.W. Freehling, *Prelude to Civil War...*, s. 130.

¹⁰ J. C. Calhoun, *Rough Draft...*, s. 340.

daje mu uprawnienie do faworyzowania interesów silniejszych, kosztem interesów słabszych. Zaakceptowanie przez Południe tej anormalnej sytuacji spowodowałoby, że *Relacje równości pomiędzy częściami wspólnoty, ustanowione przez Konstytucję, zostałyby zniszczone i zastąpione relacjami pomiędzy panem i poddanym, pomiędzy interesem silniejszego i słabszego w swej najjustrzniejszej i najbardziej opresyjnej formie*¹¹.

W takich okolicznościach, w atmosferze wzajemnych pretensji, nieufności, a czasem wrogości, doszło do jednego z najbardziej dramatycznych epizodów epoki *antebellum*, gdy obie strony konfliktu wyłożyły swe oficjalne stanowiska na kwestie dla amerykańskiej Konstytucji fundamentalne: naturę i cel rządu federalnego, zakres władzy federalnej i władzy stanowej, rolę partii w systemie konstytucyjnym, rolę Sądu Najwyższego i sądownictwa federalnego, rolę teorii umowy społecznej w amerykańskiej tradycji politycznej, znaczenie demokratycznej reguły większości oraz to czym jest wolność i jej racja z władzą zwierzchnią rządu. Miało to miejsce pomiędzy 19 a 27 stycznia 1830 roku, kiedy to dwaj wielcy adwersarze: Hayne i Webster wygłosili pięć mów, choć nic nie zapowiadało, że dojdzie do frontального starcia rzeczników Północy i Południa. 30 grudnia 1829 roku senator Samuel A. Foot z Connecticut zgłosił rezolucję wzywającą do zaprzestania sprzedaży państwowej ziemi na terenach zdobywanych na Zachodzie. Wzbudziło to protesty senatorów z tej części kraju dostrzegających w tym chęć ograniczenia możliwości jej rozwoju poprzez zatrzymanie w Nowej Anglii robotników przemysłowych¹². Zaprotestował przeciwko temu Thomas H. Benton z Missouri, w czym poparł go Hayne, widzący zbieżność interesów Południa i Zachodu w powstrzymaniu dominacji Północy. Ponadto kwestia ta odnosiła się bezpośrednio do problemu praw stanowych. Ich zwolennicy za pomocą środków uzyskanych ze sprzedaży ziemi chcieli spłacić w ciągu 3–4 lat dług publiczny, podczas gdy ich oponenti opowiadali się za programem nowych wydatków i deficytem, który zwiększyłby *de facto* zakres władzy rządu federalnego. Webster więc, jako obrońca partykularnych interesów Nowej Anglii, będącej bazą unionistów, zapobiec chciał sojuszowi Zachodu i Południa, zignorował zatem Bentona i polemikę swą skierował przeciwko Hayne'owi, zmuszając go niejako do wyłożenia argumentów za tzw. *doktryną Karoliny*, szczególnie zaś za dobrowolnym charakterem Unii

¹¹ Tamże, s. 338.

¹² C.R. Smith, *Daniel Webster and the Oratory of Civil Religion*, Columbia–London 2005, s. 105.

i prawem do nullifikacji¹³. Było to okazja przedstawienia na forum Senatu poglądów z *Exposition and Protest*, które stały się tym samym oficjalnym stanowiskiem Karoliny Południowej¹⁴. Websterowi udało się skierować dyskusję na tory, które mu najbardziej odpowiadały stawiając adwersarza w pozycji tego, kto opowiada się za doktryną przeciwstawiającą interesy jednego stanu, interesom całego narodu. W ten sposób zdawałoby się drugorzędna ekonomiczna kwestia urastała do rangi sporu konstytucyjnego, stając się starciem pomiędzy teorią praw stanowych i suwerenności federalnej.

Geneza Unii. *We the People*

By oddać temperaturę sporu warto na początku przytoczyć słowa Hayne'a, w ten sposób opisuje jankesa, który zagraża jego stanowi: *Przekroczył granice, najechał Karolinę Południową, wydał wojnę jej obywatelom, usiłując obalić jej zasady i instytucje. Jeśli Pan sprowokuje mnie do takiego konfliktu, przywitam Pana w progu, będę z nim walczył dopóki żyję, dla naszych ołtarzy, dla naszych kominków i jeśli Bóg do mi siłę, odeprę okupanta pobitego. I nie ustnę w tym nigdy. Jeśli sprowokuje Pan wojnę, będzie ją miał. Lecz nie stanę na granicy, zaniosę ją do na teren wroga i nie zgodzę się na zawieszenie broni dopóki nie otrzymam odszkodowania za przeszłość i bezpieczeństwa na przyszłość¹⁵*. Swój wywód Hayne rozpoczyna jednak od wskazania problemów, z jakimi boryka się Unia. W jego mniemaniu najważniejszymi z nich jest rozszerzanie zakresu władzy Kongresu i Prezydenta, korupcja na szczytach władzy, System Amerykański i w końcu jawne lekceważenie interesów południowej części państwa. Wskazuje na pauperyzację ludności Południa dotkniętych protekcjonistyczną polityką rządu i niekonstytucyjnymi taryfami celnymi. System ten, jak określa Hayne, *jest destrukcyjny i niszczący dla całej ziemi, i obraca nasze nadzieje w pył, jest równocześnie, co najważniejsze, systemem całkowicie niekonstytucyjnym, i pogwałceniem umowy pomiędzy stanami a Unią¹⁶*. Sprowokowany przez Webstera odnosi się więc do kwestii praw stanowych.

¹³ W. Fields, *The Reply to Hayne: Daniel Webster and the Rhetoric of Stewardship*, „Political Theory” 1983, vol. 11, nr 1, s. 10.

¹⁴ F. McDonald, *States' Rights and the Union. Imperium in Impero, 1776-1876*, Lawrence 2000, s. 64.

¹⁵ *Speech of Mr. Hayne, of South Carolina [January 25, 1880]*, [w:] *The Webster-Hayne Debate on the Nature of the Union*, Indianapolis 2000, s. 55.

¹⁶ Tamże, s. 54.

Hayne, podobnie jak pozostali zwolennicy tej doktryny uzasadniał swoje stanowisko wiernością Konstytucji i jej prostym, bezpośrednim rozumieniem. Jego argumentacja cechuje się logiką i konsekwencją, których brak przede wszystkim wytyka swym adwersarzom. Odwołuje się przy tym do wydarzeń z roku 1798, kiedy miał miejsce pierwszy poważny kryzys konstytucyjny i gdy wyrażone zostały doktryny umownego charakteru Unii i nullifikacji¹⁷. Warto choć trochę przybliżyć tę kwestię, bowiem zwolennicy praw stanowych i nullifikacji swe działania zawsze uzasadniali wiernością *zasadom '98 roku*.

W roku tym administracja Johna Adamsa przeforsowała w Kongresie cztery ustawy nazwane zbiorczo *Alien and Sedition Acts*, które najogólniej rzecz ujmując wymierzone były w Demokratyczno-Republikańską opozycję sympatyzującą z Francją, umożliwiały bowiem rządzącym Federalistom, pod pozorem zwalczania republikańskiej agitacji, ograniczenie wolności słowa i prasy. Stały one jednak w oczywistej sprzeczności z I Poprawką, stając się zarzewiem dyskusji o kwestiach natury konstytucyjnej. Opozycja nie mogła z oczywistych względów liczyć na pomoc Kongresu, ani zdominowanego przez Federalistów Sądu Najwyższego, zwłaszcza, że wydarzenia te miały miejsce zanim organ ten zajął miejsce jedyne i niekwestionowanego interpretatora Konstytucji. Dlatego głównym ośrodkiem oporu przeciwko tyranii i uzurpacji stały się legislatury stanowe. Przygotowana anonimowo przez Thomasa Jeffersona *Rezolucja Kentucky* oraz analogiczna *Rezolucja Wirginii* autorstwa Jamesa Madisona stanowiły wykładnię amerykańskiej Konstytucji przeciwstawną wobec prezentowanej przez centralistycznie nastawionych Federalistów. Ich waga polegała przede wszystkim na tym, że były teoretycznym wykładem praw stanowych i doktryny nullifikacji oraz przede wszystkim na tym, że przygotowane zostały przez głównych twórców Konstytucji, choć fakt ten wyszedł na jaw po latach, niedługo przed analizowanym w niniejszym tekście kryzysem¹⁸.

W ich wizji Konstytucja, sankcjonująca kontraktowy charakter Unii, jest przede wszystkim sposobem ograniczenia władzy rządu federalnego, który powołany został na mocy dobrowolnej umowy pomiędzy stanami i podporządkowany jest ostatecznie ich woli. *Zdecydowano* – czytamy u Jeffersona – *że poszczególne stany tworzące Stany Zjednoczone Ameryki nie*

¹⁷ J.R. Stromberg, *Republicanism, Federalism, and Secession in the South, 1790 to 1865*, [w:] D. Gordon (red.), *Secession...*, s. 111–112.

¹⁸ A. Koch, H. Ammon, *The Virginia and Kentucky Resolutions. An Episode in Jefferson's and Madison's Defense of Civil Liberties*, „The William and Mary Quarterly” 1948, vol. 5, nr 2, s. 160.

są połączone na zasadzie nieograniczonej uległości wobec ogólnego rządu, lecz że poprzez umowę (*by compact*) pod nazwą Konstytucji dla Stanów Zjednoczonych i wprowadzonych do niej poprawek, stworzyły one ogólny rząd dla specjalnych celów, powierzyły temu rządowi pewne określone władze, rezerwując, każdy stan dla siebie, pozostałe uprawnienie do samodzielnego rządzenia¹⁹. Podstawą istnienia Unii jest więc wola stanów postrzeganych jako suwerenne podmioty, federacja jest zatem efektem, a nie stroną kontraktu. Zgromadzenie to – czytamy w Rezolucji Wirginii – jawnie i kategorycznie deklaruje, że postrzega władze rządu federalnego, jako będące skutkiem kontraktu, którego stany są stronami, jako ograniczone przez proste rozumienie i intencję tworzące kontrakt, że władze te są autoryzowane przez upoważnienie wymienione w tym kontrakcie i że w przypadku umyślnego, oczywistego i niebezpiecznego wykonywania innych władz, nieprzyznanych przez omawiany kontrakt, stany, które są jego stronami mają prawo i w tych granicach obowiązków interweniować dla powstrzymania postępów zła i dla utrzymania ich w ich ograniczeniach, pełnomocnictwach, uprawnieniach i wolnościach do nich należących²⁰. Rząd federalny pełni zatem jedynie rolę służebną wykonując zadania zlecone przez stany o oczywiście ponadstanowym charakterze. Co ważne, użyty w Konstytucji zwrot *We the People* nie oznacza obywateli Unii, lecz tworzące ją stany. Oczywiście trudno zaprzeczyć, że stany przekazały Unii część swej suwerenności, lecz pozostawiły sobie jej wystarczająco dużo, by to one dokonywały oceny realizacji zleconych federacji zadań. Zatem Rząd powołany przez tę umowę – pisze Jefferson – nie został uczyniony wyłącznym albo ostatecznym sędzią zakresu przelanej nie niego władzy²¹. Przeciwnie, twierdzenie takie uczyniłoby jego osąd, a nie konstytucję miarą jego kompetencji²². Zatem, tak, jak we wszystkich innych przykładach kontraktu pomiędzy stronami nieposiadającymi żadnego wspólnego sędziego, każda strona ma równe prawo sama osądzać tryb i miarę zadośćuczynienia za naruszenie umowy²³. Gdy więc rząd federalny, i tu dochodzimy do sedna argumentacji, dokonuje działań, które w opinii stanów są sprzeczne z Konstytucją, mogą być przez nie uznane, za nieautorytatywne, nieważne i nie mają żadnej mocy²⁴.

¹⁹ *Kentucky Resolutions*, [w:] *The Virginia and Kentucky Resolutions of 1798 and '99. With Jefferson's Original Draught Thereof. Also, Madison's Report, Calhoun's Address, Resolutions of the Several States in Relation to State Rights. With Other Documents in Support of the Jeffersonian Doctrines of '98*, Washington 1832, vol. 265, s. 15.

²⁰ *Virginia Resolutions*, [w:] tamże, s. 5.

²¹ *Kentucky Resolutions*, s. 15.

²² Tamże.

²³ Tamże, s. 16.

²⁴ Tamże.

W *Rezolucji Kentucky* stwierdzono, że *Alien and Sedition Acts* są w oczywisty sposób sprzeczne z Konstytucją i jako takie nie mają żadnej mocy. Rezolucja z roku 1799, uchwalona w odpowiedzi stanom przeciwnym wystąpieniu z roku poprzedniego, wyraziła tę kwestię jeszcze dosadniej i bezkompromisowo stwierdzając, że w sytuacji, gdy ci, którzy *sprawują ogólny rząd pozwalają sobie na przekroczenie granic wyznaczonych przez kontrakt, przez całkowite lekceważenie zawartych w nim delegacji dla władzy, zniszczenie rządów stanowych i stworzenie na ich gruzach ogólnego skonsolidowanego rządu*²⁵, wtedy *unieważnienie (nullification) przez suwerenne stany wszystkich bezprawnych czynów (...) jest zgodne z prawem*²⁶. Mimo, że kryzys udało się zażegnać w sposób polubowny, a sami autorzy rezolucji odcinali się od ich radykalnej, secesjonistycznej interpretacji, to od tego czasu zwolennicy praw stanowych, nawet na Północy, odwoływali się do zawartej w nich wykładni Konstytucji i roli rządu federalnego.

W identycznym duchu utrzymana jest argumentacja Hayne'a, który nazywa republikańską doktrynę Karoliny Południowej doktryną roku '98 i która, jak przekonuje, *uratowała Konstytucję w jej ostatnim tchnieniu i której mężowie stanu Nowej Anglii nie byli niechętni, gdy spostrzegli, że są ofiarami niekonstytucyjnego prawodawstwa*²⁷. Nawiązuje w tym miejscu do wydarzeń roku 1807, gdy Connecticut, Massachusetts i Rhode Island, czyli stany Północy, które sprzeciwiły się wystąpieniu Kentucky i Wirginii, powołując się na te same zasady odmówiły respektowania uchwalonej przez republikańsko-demokratyczną administrację ustawy o embargu, choć nie posunęły się do jej oficjalnej nullifikacji. W czasie wojny z Brytyjczykami w 1812 roku zaś Connecticut i Massachusetts domagały się sprawdzenia konstytucyjności ustaw nakazujących im zmobilizowanie milicji do obrony wybrzeża. Co ciekawe, zwolennikiem takiego rozwiązania był sam Daniel Webster. W innym miejscu wspomina, o słynnej Konwencji w Hartford, gdzie kilka stanów Północy, powołując się zresztą na zasady roku '98, zagroziło secesją, zrzucając równocześnie w sposób, który stał się później tradycją, odpowiedzialność na Południe. Przywołuje w tym miejscu słowa Jeffersona, który działania stanów Nowej Anglii nazwał *najbardziej niegodziwą i śmiałą próbą rozerwania Unii*²⁸.

Wracając do wywodu senatora z Karoliny, podobnie jak Jefferson w *Rezolucji Kentucky*, podkreśla, że Stany Zjednoczone powołane zostały

²⁵ Tamże, s. 20

²⁶ Tamże.

²⁷ *Speech of Mr. Hayne, January 25...*, s. 79.

²⁸ *Speech of Mr. Hayne, of South Carolina [January 19, 1880], [w:] The Webster-Hayne Debate...*, s. 71.

do życia mocą kontraktu zawartego przez suwerenne stany niebędące częścią jakiej większej wspólnoty. *Zaprzeczam – mówi zatem – że Konstytucja została ustanowiona przez Lud, w tym sensie, w jakim słowo to użyte jest w innym miejscu i upieram się, że została ustanowiona przez stany działające w ramach swych suwerennych zdolności. Kiedy we wstępie do Konstytucji znajdujemy słowa „My, Lud Stanów Zjednoczonych” jest oczywiste, że nie mogą odnosić się do Ludu jako obywateli kilku stanów, ponieważ rząd federalny jeszcze wtedy nie istniał*²⁹. Wskazuje na to choćby skład ciała przedstawicielskiego, składającego się z przedstawicieli nie Ludu *in corpore*, ale poszczególnych stanów. To, że takie właśnie było rozumienie tego terminu przez Ojców Założycieli skłania również obserwacja procesu ratyfikacji Konstytucji, gdy ludzie nie znajdowali się w stanie bezpaństwowym, lecz byli członkami formalnie zorganizowanych niezależnych stanów i podlegali władzy ich rządów. Obowiązki Konstytucji na terenach poszczególnych byłych kolonii brytyjskich było uzależnione od ich woli, a pozostałe stany nie mogły im niczego narzucić. Konstytucja przedłożona była do ratyfikacji stanom, ratyfikowana przez stany i w tym sensie stany są stronami kontraktu, z którego wywodzi się władza rządu federalnego.

Poglądy Webstera na genezę Unii są lustrzanym odbiciem stanowiska Południowców i wykładem nacjonalizmu Północy³⁰. Wykładając je korzystał z pracy zagorzałego unionisty Nathana Dane’a *General Abridgment and Digest of American Law*³¹. W jego przekonaniu zatem, wyrażonym w przemówieniu wygłoszonym trzy lata później, a które warto w tym miejscu przypomnieć, gdyż niesie największy ładunek teoretyczny³², *lud Stanów Zjednoczonych jest jednym ludem. Są jednym – kontynuuje – prowadząc wojnę, jednym zawierając pokój, są jednym, gdy regulują handel, jednym nakładając podatki celem i zamiarem Konstytucji było uczynienie ich jednym ludem we wszystkich tych kwestiach*³³. Starał się zatem przedstawić

²⁹ *Speech of Mr. Hayne, of South Carolina [January 26–27, 1880]*, [w:] tamże, s. 167.

³⁰ H.W. Sheidley, *The Webster-Hayne Debate: Recasting New England’s Sectionalism*, „The New England Quarterly” 1994, vol. 67, nr 1, s. 6.

³¹ M.D. Peterson, *The Great Triumvirate: Webster, Clay, and Calhoun*, New York–Oxford 1987, s. 177–178.

³² Przy jego redagowaniu korzystał z wydanej w tym samym roku pracy sędziego Sądu Najwyższego Josepha Story *Commentaries on the Constitution – V.L. Parrington*, *Główne nurty myśli amerykańskiej. Romantyczna rewolucja w Ameryce 1800–1860*, przekł. H. Katz, Warszawa 1970, s. 434.

³³ D. Webster, *The Constitution not a Compact between Sovereign States. A Speech delivered in the Senate of the United States, on the 16th of February, 1833, in Reply to Mr. Calhoun’s Speech on the Bill “further to provide for the Collection of the Duties on Imports”*, [w:] D. Webster, *The Works of Daniel Webster*, Boston, 1866, III, s. 472.

Stany Zjednoczone jako harmonijne społeczeństwo, w którym wszyscy, bogaci i biedni, Północ, Południe i Zachód mają jeden wspólny interes. Zamiast skupić się więc na zarzutach Południa, jego argumentacja opiera się przede wszystkim na oskarżeniach o destabilizację i stworzenie zagrożenia dla Unii. Niemniej jednak, pośród licznych demagogicznych wywodów znaleźć można teoretyczne i prawnokonstytucyjne argumenty na rzecz stawianych tez. Podobnie jak Południowcy musiał więc przede wszystkim określić pochodzenie, by teoretycznie uzasadnić władzę Unii oraz jej nadrzędność nad władzami stanowymi.

Odnosząc się do genezy związku kreśli więc alternatywę: albo Unia powstała w wyniku woli Stanów i jest im podporządkowana, albo powołali ją do życia wszyscy obywatele. W pierwszym wypadku to stany mają prawo dokonywania kontroli działań rządu federalnego, w drugim zaś jedynie Lud. Przyjęcie stanowiska Południowców prowadzi jednak, zdaniem senatora z Massachusetts do absurdu, bowiem Unia staje się wtedy *slugą dwudziestu czterech panów o różnych dążeniach i celach, jednak zobowiązanym, by słuchać wszystkich*³⁴. Błąd ten wynika więc z niewłaściwego rozumienia charakteru i pochodzenia rządu federalnego, który zdaniem Webstera jest *Rządem Ludu, uczynionym dla Ludu, powołanym przez Lud i odpowiedzialnym przed Ludem*³⁵. Staje więc na stanowisku istnienia jednego narodu amerykańskiego, który związał się za sprawą wieczystej Unii odrzucając stanowe partykularyzmu. Co ciekawe jednak Unia ta jest starsza, niż Konstytucja, zatem Lud był polityczną całością jeszcze przed rokiem 1787, od czasu I Kongresu Kontynentalnego w roku 1774, kiedy to Lud, w sposób dorozumiany, sam się zorganizował dla osiągnięcia ogólnonarodowych celów, a następnie, w drodze Konstytucji powołał do ich realizacji państwo. Konstytucja zatem nie jest kontraktem, lecz jedynie jego realizacją, w tym samym stopniu, w którym prawo nie jest porozumieniem, ale jego efektem. Jej ratyfikacja przez Lud rozwiązała kontrakt i dała jej moc prawną. Zatem efekt umowy został zrealizowany, a ona sama roztopiła się w swym osiągnięciu. W ten sposób Konstytucja stworzyła korporację z jej własną wolą, z własnymi władzami, by realizowania swe własne cele³⁶. Unia nie jest zatem tymczasowym partnerstwem stanów, lecz związkiem ludzi pod rządami Konstytucji jednoczącej ich władzę, łączącą ich najważniejsze interesy, cementującą ich radości i sca-

³⁴ *Speech of Mr. Webster of Massachusetts [January 26 and 27, 1830], [w:] The Webster-Hayne Debate...*, s. 126.

³⁵ Tamże.

³⁶ Major L. Wilson, "Liberty and Union": *An Analysis of Three Concepts Involved in the Nullification Controversy*, „The Journal of Southern History” 1967, vol. 33, nr 3, s. 338.

lającą w jedną całość nadzieje na przyszłość. *Nie wykazał Pan – atakuje więc Hayne’a – i nie może być to wykazane, że Konstytucja jest umową pomiędzy rządami stanowymi. Sama Konstytucja już na samym początku obala ten pomysł: oznajmia bowiem, że jest ustanowiona przez Lud Stanów Zjednoczonych. Jest to odległe od stwierdzenia, że została ustanowiona przez rządy kilku stanów, nie mówi nawet, że została ustanowiona przez Lud kilku stanów, lecz ogłasza, że jest ustanowiona przez Lud Stanów Zjednoczonych zebrany razem*³⁷. Rząd federalny nie został więc na mocy umowy powołany przez stany, lecz bezpośrednio przez Lud. To jednostki, a nie stany, są więc nosicielami władzy suwerennej i to one domagały się ustanowienia Konstytucji. Jest ona prawem najwyższym rozciągającym swą moc bezpośrednio na jednostki i nie potrzebuje pośrednictwa władz stanowych. Zarzuca więc adwersarzom używanie języka właściwego w czasie istnienia Konfederacji, która rzeczywiście była umową, której w pełni suwerenne stany, nieposiadające wspólnego rządu, były stronami. To jednak, co było właściwe przed rokiem 1787, całkowicie nie przystaje do nowej rzeczywistości prawnej. Wtedy to Lud, niezadowolony z funkcjonowania starej unii, powołał rząd federalny, którego podstawą jest *nie konfederacja, nie liga, nie umowa pomiędzy stanami, ale Konstytucja*³⁸. Na jej mocy ustanowiony został w wyborach powszechnych rząd federalny z określonymi ograniczeniami i obowiązkami. W niej też dokonany został wertykalny podział władzy pomiędzy Unię i stany. Stany zaś więc suwerenne, lecz jedynie w zakresie, jaki nie jest ograniczony przez prawo Unii. Ponieważ jednak Lud ograniczył suwerenność stanów w Konstytucji, stąd przyznać należy, że suwerenność ta ma charakter kontrolowany. *Prowadzenie wojny na przykład – argumentuje Webster – jest wykonywaniem suwerenności, lecz Konstytucja oznajmia, że żaden stan nie będzie toczył wojny. Bicie monety jest innym przejawem suwerenności, lecz żaden stan nie może bić własnej. Co więcej, Konstytucja oznajmia, że żaden suwerenny stan nie będzie na tyle suwerennym by zawierać traktaty. Te zakazy, przyznać należy, są kontrolą nad suwerennością stanu Karolina Południowa oraz innych stanów*³⁹. Legislatury stanowe bowiem, choć suwerenne, nie są suwerenne wobec Ludu, który swą wola powołał do życia je i Unię oraz w Konstytucji określił ich relacje. Zarówno one, jak i Unia wyprowadzają więc swą władzę z tego samego źródła, tj. woli Ludu, stąd rząd stanowy i rząd ogólny nie mogą być określane, jako ważniejszy, leczy wykonujące różne funkcje. Rząd federalny wykonuje

³⁷ *Speech of Mr. Webster, January 26 and 27...*, s. 153.

³⁸ Tamże, s. 154.

³⁹ Tamże, s. 126.

tylko te, jakie w Konstytucji przekazał mu Lud, reszta zaś należy do stanów i samego Ludu.

Takie, a nie inne określenie genezy Unii służyło jednak stronom, by uzasadnić rzecz o wiele dla nich ważniejszą: naturę relacji pomiędzy Unią i stanami oraz to, kto jest zdolny autorytatywnie rozstrzygać o konstytucyjności władzy federalnej i władz stanowych.

Natura Unii oraz prawo oceny konstytucyjności jej działań. Problem nullifikacji

Hayne stara się więc przede wszystkim wykazać fałszywość dotychczas istniejących rozwiązań, jako wynikających z błędnie pojmowanej litery (a właściwie odejścia od niej) Konstytucji, w tym przede wszystkim rolę Sądu Najwyższego⁴⁰. Odnosząc się do używanego często przez nacjonalistów argumentu, że celem twórców konstytucji było stworzenie bardziej doskonałej Unii poprzez budowę silnego rządu federalnego stwierdza, zwracając się do Webstera: *Jest Pan szanowny Panie w błędzie. Celem twórców konstytucji (...) nie było wzmocnienie rządu, lecz „wzmocnienie (consolidation) Unii”. Nie polegało więc na odbieraniu władzy stanom, by przenieść ją na rzecz Rządu Narodowego, ale w języku samej konstytucji „stworzyć bardziej doskonałą unię”, lecz w jaki sposób? Przez „zapewnienie sprawiedliwości”, „promowanie porządku wewnętrznego” i „zabezpieczenie błogosławieństwa wolności dla siebie i potomności”. Takie jest prawdziwe odczytanie konstytucji. Lecz zgodnie z Pana odczytaniem konstytucji miała wzmocnić Rząd, a środkami do tego wydają się być promowanie niesprawiedliwości, wywołanie wewnętrznej niezgody i pozbawienie ma stanów i ludu „błogosławieństwa wolności”⁴¹. W jego optyce Narodowi Republikanie są kolejnym wcieleniem Federalistów, których celem było zawsze umocnienie władzy centralnej i budowa potężnego rządu federalnego. Nacjonalistów nazywa zatem najgorszymi wrogami Unii, którzy poświęcają równe prawa należące do każdego członka Unii na rzecz interesu większości i swych osobistych i politycznych korzyści⁴². Pomiedzy nimi i realizacją ich dążeń stoją spadkobiercy antyfederalistycznej tradycji, którzy walczą, by zachować prawa stanów i zapobiec ich wessaniu przez wir i połknięciu przez jeden wielki skonsolidowany Rząd⁴³.*

⁴⁰ E.A. Purcell Jr., *Evolving Understandings of American Federalism: Some Shifting Parameters*, 50 New York Law School Review 2006, s. 646.

⁴¹ *Speech of Mr. Hayne, January 19...*, s. 51.

⁴² *Speech of Mr. Hayne, January 25...*, s. 73.

⁴³ *Speech of Mr. Hayne, January 19...*, s. 52.

Skoro więc celem Ojców Założycieli nie było stworzenie Lewiatana, lecz wolnego i równego związku suwerennych stanów, to kolejnym krokiem Hayne'a musiało być określenie procedur kontroli działań władzy federalnej i wyprowadzenie z treści Konstytucji mechanizmów konkurencyjnych wobec obowiązujących, które zdaniem Senatora nie broniły skutecznie prawa stanów. W jego wywodzie widoczne jest bowiem rozróżnienie dwóch rodzajów Unii: pierwsza, oparta na poszanowaniu konstytucji i praw stanowych, której był zwolennikiem oraz druga, z silną władzą federalną dominująca nad stanami, którą zwalczał. Unia, której broni to Unia ustanowiona w Konstytucji, a nie Unia – tu zwraca się do Webstera – którą chciałby nam Pan dać. Południowa Karolina – zapewnia dalej – kocha Unię i chce ją zachować na zawsze, dlatego teraz sprzeciwia się, kiedy jest jeszcze nadzieja, uzurpacji Rządu federalnego, która raz ustanowiona, prędzej, czy później, rozerwie Unię na kawałki⁴⁴. Dla Hayne'a istotnym, wręcz konstytutywnym elementem Unii, której bronią Południowcy był bezpośredni wpływ stanów na prawodawstwo federalne.

Zwracając się więc do prezydenta Jacksona Hayne wskazywał, że sytuacja, gdy rząd federalny jest jedynym sędzią decydującym o rozmiarze i zakresie swej władzy jest dramatycznie sprzeczna z konstytucyjną zasadą suwerenności i niepodległości stanów. W mojej ocenie – przekonywał – robi małą różnicę to, czy w tę władzę wyposażony jest Kongres, czy Sąd Najwyższy⁴⁵. Ten ostatni bowiem, był znanym przyczółkiem zwolenników wzmocnienia władzy federalnej, a od czasów Rezolucji Kentucky i Wirginii jego rola polityczna przeszła istotną ewolucję. Za sprawą swego przewodniczącego – Johna Marshalla – zagorzałego federalisty i sekretarza stanu w administracji Adamsa⁴⁶ stał się bowiem najwyższym autorytetem w kwestii interpretacji Konstytucji. Pełniąc przez 35 lata rolę jego przewodniczącego Marshall dzięki swej osobowości i determinacji uczynił z Sądu Najwyższego organ wpływający bezpośrednio na porządek konstytucyjny państwa, a on sam był raczej, jak określił go Parrington, politykiem w ławie sądowej⁴⁷ wyznaczającym elitarystyczny antydemokratyzm i Hamiltonowski federalizm⁴⁸,

⁴⁴ *Speech of Mr. Hayne, of South Carolina [January 27, 1880], [w:] The Webster-Hayne Debate...*, s. 183.

⁴⁵ *Speech of Mr. Hayne, January 25...*, s. 79.

⁴⁶ K.L. Hall, J.J. Patrick, *The Pursuit of Justice. Supreme Court Decisions that Shaped America*, Oxford 2006, s. 14.

⁴⁷ V.L. Parrington, *Główne nurty myśli...*, s. 69–70.

⁴⁸ R.E. Ellis, *Aggressive Nationalism. McCulloch v. Maryland and the Foundation of Federal Authority in the Young Republic*, Oxford 2007, s. 105; R.K. Newmyer, *John Marshall and the Heroic Age of the Supreme Court*, Baton Rouge 2001, s. 122–126.

niż bezstronnym rozjemcą. W sporządzanych przez niego osobiście opiniach do wyroków Sądu Najwyższego jasno określił jego rolę, jako najwyższego i jedynego arbitra sporów konstytucyjnych, mogącego unieważnić poprzez instytucję *judicial review* akty Prezydenta, Kongresu i legislatur stanowych⁴⁹. Korzystając z tego narzędzia i odchodząc od ścisłego rozumienia Konstytucji⁵⁰ konsekwentnie argumentował w duchu sądowego nacjonalizmu⁵¹ przeciwko prawom stanów na rzecz wzmocnienia władzy centralnej, a jego kolejne wyroki w sprawach: *Marbury v. Madison*, *United States v. Peters*, *Fletcher v. Peck*, *New Jersey v. Wilson*, *Terrett v. Taylor*, *Sturges v. Crowninshield*, *McMillan v. McNeil*, *Dartmouth College v. Woodward*, *Martin v. Hunter's Lessee*, *McCulloch v. Maryland*, *Cohens v. Virginia* stanowią kamienie milowe na drodze budowy rządu-Lewiatana. Sam Jefferson, przerażony działaniami Sądu Najwyższego napisał w roku 1820, że *traktowanie sędziów jako najwyższych arbitrów w kwestiach konstytucyjnych jest bardzo niebezpieczną doktryną, która może przywieść nas do despotyzmu oligarchii. Nasi sędziowie nie są uczciwsi od reszty ludzi. Dzielą z nimi te same uczucia dla partii, władzy i przywilejów swej grupy. Ich maksymą jest "boni iudicis est ampliare jurisdictionem", a ich władza niebezpieczna, ponieważ nie są odpowiedzialni, jak inni funkcjonariusze kontroli wyborców. Konstytucja nie ustanowiła takiego pojedynczego trybunału wiedząc, że niezależnie w czyje odda go ręce, jego członkowie zepsuci przez czas i partie zostaliby despotami*⁵². Niepokój wobec rosnącej roli federalnej judykatury narastał na Południu od początku lat dwudziestych. W tym samym tonie jak Jefferson ostrzegał przed nią w roku 1824 gubernator Karoliny Południowej John Lyde Wilson: *Żaden przyjaciel naszej obecnej konstytucji, w jej pierwotnej czystości, nie może nie zauważyć alarmującego rozrostu, do którego zmierza nasze Sądownictwo Federalne i Kongres, by ustanowić wielki i skonsolidowany rząd, którego celem jest obalenie uprawnień*

⁴⁹ Na temat genezy tej instytucji zob.: A. Tomza, *Spór o poprawną interpretację Konstytucji Stanów Zjednoczonych. Od pasywizmu do aktywizmu sądowego*, Łódź 2016, s. 18–29.

⁵⁰ R. Barnett, *The Original Meaning of The Judicial Power*, Boston University Working Paper 03-18, s. 6; P. Zavodnyk, *The Age of Strict Construction. A History of the Growth of Federal Power, 1789–1861*, Washington 2007, s. 104–120. Z tego powodu niektórzy dzisiejsi zwolennicy aktywizmu sądowego uznają Marshalla z pierwszego aktywistę, patrz: Ch. Wolfe, *The Rise of Modern Judicial Review. From Constitutional Interpretation to Judge-made Law*, Lanham 1994, s. 41.

⁵¹ E.J. McManus, T. Helfman, *Liberty and Union: A Constitutional History of the United States*, New York–London 2014, s. 105–129.

⁵² T. Jefferson, *To William Charles Jarvis, Monticello, September 28, 1820*, [w:] *The Works of Thomas Jefferson, (Correspondence and Papers 1816–1826)*, New York 1905, XII, s. 162.

Stanów i pogwałcenie litery i ducha Konstytucji Unii⁵³. John Taylor, senator z Karoliny ostrzegał zaś dwa lata wcześniej w pracy *Tyranny Unmasked*, że władza Sądu Najwyższego może, bez kontroli, wprowadzić nieporządek i zniszczyć podstawowy podział władzy⁵⁴. W optyce teoretyków Południa Sąd Najwyższy był jedynie reprezentantem politycznej większości, a jego wyroki funkcją jej politycznej woli⁵⁵.

Stąd Hayne zdawał sobie sprawę, że nie może liczyć na bezstronność i autorytet Sądu Najwyższego, który stał się *de facto* częścią administracji federalnej budującej w majestacie prawa system opresji i tyranii. Przede wszystkim, powołując się na ścisłe odczytywanie Konstytucji, podnosi, że instytucja *judicial review* nie ma żadnego konstytucyjnego umocowania. *Upiera się Pan – zwraca się do adwersarza – że trybunałem ustanowionym przez Konstytucję dla rozstrzygnięcia sporów pomiędzy stanami a rządem federalnym jest Sąd Najwyższy. I tu znowu odwołam się do autorytetu, na którym opiera Pan swe twierdzenie, że Sąd Najwyższy posiada jakąś jurysdykcję w kwestiach suwerenności między stanami i Stanami Zjednoczonymi. Kiedy zajrzemy do Konstytucji niczego takiego tam nie znajdujemy. Odłożyłem na bok wszystkie dotyczące tej kwestii akty Kongresu. Zaglądamy nie do praw, lecz do Konstytucji*⁵⁶. Kwestie te ponad wszelką wątpliwość, zdaniem senatora z Karoliny nie mogą być przedmiotem rozstrzygnięcia przez jakikolwiek sąd, jest on bowiem tworem władzy suwerennej i powołany jest jedynie do wyjaśniania i egzekwowania jej woli. Oddanie tak ogromnej władzy w ręce kilku ludzi i to pochodzących z nominacji politycznych nie mogło leżeć w zamyśle Ojców Założycieli. Twórcy Konstytucji nie przyznali więc sądownictwu uprawnień, które *de facto* czyniłby zeń realnego suwerena. Tak jak Sąd Najwyższy nie posiada prawa oceniania traktatów zawartych przez Unię, tak nie posiada jurysdykcji nad sporami powstającymi pomiędzy poszczególnymi stanami a Unią. Jest bowiem jedynie jednym z działów władzy federalnej i jako taki z natury jest zdyskwalifikowany jako organ oceniający relacje pomiędzy nią a stanami. Stąd uświadamiał prezydentowi, że *Jeśli rząd federalny, jako całość lub przez jakąkolwiek ze swych części ma określać ograniczenia swej władzy, a Stany są zobowiązane, by podporządkować się jego decyzji i nie są upoważnione, by zbadać i samodzielnie*

⁵³ *Extract from Governor Wilson's Message to the Legislature*, December, 1824, [w:] H. Vandenburg Ames (red.), *State Documents on Federal Relations: The States and the United States*, Philadelphia 1906, s. 137.

⁵⁴ J. Taylor, *Tyranny Unmasked*, Indianapolis 1992, s. 207.

⁵⁵ J.C. Calhoun, *The Fort Hill Address: On the Relations of the States and Federal Government*, [w:] *Union and Liberty*, s. 380.

⁵⁶ *Speech of Mr. Hayne*, January 26–27..., s. 169.

zadecydować, czy bariery Konstytucji zostały przekroczone, mamy praktycznie do czynienia z „Rządem bez ograniczeń władzy”, a Stany od razu zostają zredukowane do zwykłych nieistotnych korporacji, a ludzie zdani są całkowicie na twoją łaskę⁵⁷. Łamanie Konstytucji poprzez nieograniczony rozrost władzy federalnej i lekceważenie praw stanowych prowadzi Stany i lud do stóp Rządu Federalnego i nie pozostawia im nic, co mogliby uznać za swoje⁵⁸. Oddanie badania konstytucyjności działań władz federalnych w ręce jej samej pozbawiałoby stany gwarancji ochrony praw przyznanych im w konstytucji niszcząc federalną strukturę państwa i prowadząc wprost do nieznośnej tyranii rządu centralnego.

W istocie więc, w argumentacji senatora z Karoliny, to rząd federalny zmierza do zniszczenia Unii, jako konstrukcji opartej na dobrowolnej umowie, obrońcy praw stanowych są zaś, przez twarde, męski i stanowczy opór przeciwko uzurpacji⁵⁹, jej rzecznikami, jako wolnego i równego związku wolnych i suwerennych stanów. Jako alternatywę Hayne, podobnie jak Calhoun, proponuje przyznanie stanom wyłącznego prawa dokonywania oceny konstytucyjności działań rządu federalnego i będące jego konsekwencją prawo nullifikacji. Hayne wyjaśnia tę kwestię Websterowi odwołując się do analogii pomiędzy prawami obywateli i prawami stanów. Pyta więc adwersarza, czy złamanie konstytucyjnym swobód, nawet usankcjonowane przez sądy nie uprawnia do oporu? Wiedząc, że Webster nie może odpowiedzieć przecząco, wyjaśnia najważniejszą różnicę, która ich dzieli: *Tak, byłby Pan obrońcą prawa oporu w takiej sytuacji, tak samo jak my wszyscy. Lecz taki opór byłby, zgodnie z Pana doktryną rewolucją, byłby rebelią. Zgodnie z moją byłoby to jedynie legalnym i zgodnym z konstytucją oporem*⁶⁰.

Takie postawienie sprawy było, jak powszechnie uważano, co najmniej od czasu wydania *Exposition and Protest*, celem całej misternej konstytucyjnej argumentacji jastrzębi z Karoliny. Wiąże się ono w doktrynie radykałów z Południa bezpośrednio z teorią praw stanowych. Jest to istotne *novum*, bowiem tradycyjni zwolennicy praw stanowych byli krytyczni wobec unieważnienia. Choć byli oni zwolennikami jakiejś postaci kontraktowej genezy Unii, odrzucali roszczenia Karoliny Południowej, że stany są całkowicie suwerennymi bytami. Stali bowiem na gruncie suwerenności dzielonej i dowodzili, że twórcy Konstytucji obdarzyli rząd

⁵⁷ *Speech of Mr.Hayne, January 25...*, s. 79.

⁵⁸ Tamże, s. 79.

⁵⁹ Tamże.

⁶⁰ *Speech of Mr.Hayne, January 27...*, s. 182.

federalny suwerennością w pewnych określonych obszarach, w pozostałej części zaś pozostawiając ją przy stanach. Roszczenia Karoliny uważali zatem sprzeczne z będącą podstawą teorii praw stanowych demokratyczną tradycją Jeffersona⁶¹. Tymczasem dla Hayne'a stojącego na gruncie pełnej suwerenności stanów nullifikacja jest jedyną logiczną konsekwencją uznania niekonstytucyjności działań Unii. Zdawał sobie jednak doskonale sprawę, że z punktu widzenia Północy byłoby to aktem rebelii czyniąc siłę jedynym arbitrem w rozstrzygnięciu sporu. Dlatego radykalny punkt widzenia łagodzi procedura zaproponowana przez senatora Karoliny w ostatnim dniu debaty. Postuluje bowiem wprowadzenie do Konstytucji federalnej prawo stanu *wtrącenia się* (*right of interposition*) dla, jak to ujmuje, *powstrzymania postępu zła* przez stan do czasu, aż Konwencja, zwołana przez Kongres lub 2/3 stanów nie podejmie decyzji⁶². Mimo wszystko stanowiło to rozwiązanie dla nacjonalistów rewolucyjne, bowiem jego przyjęcie byłoby uznaniem supremacji praw stanów, nad władzą federalną. Można jednak zrozumieć genezę takiego bezkompromisowego stanowiska, wobec dwóch lat bezskutecznych zabiegów o zniesienie lub złagodzenie *Tariff of Abomination*. Wobec nieprzejednanej postawy administracji Adamsa, a później Jacksona, Południowcy musieli stworzyć teoretyczną podstawę swego oporu utrzymaną równocześnie, jak chcieli przekonać innych, w ramach konstytucyjnych. Jak powiedział Hayne: *nasi bracia pozostają głusi na nasze skargi i nie chcą nas zwolnić od systemu, który wzbogaca ich, a nas czyni naprawdę biednymi. Dobry Boże! Do czego to przyszło!*⁶³ Dlatego posunął się do deklaracji, która nie wiadomo, czy była jedynie chwytem retorycznym, czy profetyczną wizją przyszłych wydarzeń mówiąc, że Południowcy w obronie swych praw nie będą sięgać do spleśniałych ksiąg starych praw, lecz *będą zabezpieczać i bronić praw przyznanych im przez przywilej wolności i odniosą zwycięstwo w ich obronie lub zginą w rozpacz*⁶⁴.

Komentując Hayne'a Webster, podobnie jak adwersarz dokonuje służącej wykazaniu słuszności jego stanowiska interpretacji Konstytucji. Podobnie jak on musi więc odnieść się do charakteru Unii. Była ona dla niego wartością wręcz metafizyczną, której bronić należało za wszelką cenę, była wielkim projektem łączącym w czasie wszystkie pokolenia Amerykanów. Unia pod rządami Konstytucji nadała wolności trwałą

⁶¹ R.E. Ellis, *The Union at Risk. Jacksonian Democracy, States' Rights, and the Nullification Crisis*, Oxford and New York 1989, s. 9–10.

⁶² *Speech of Mr. Hayne, January 27...*, s. 182.

⁶³ *Speech of Mr. Hayne, January 25...*, s. 54.

⁶⁴ *Speech of Mr. Hayne, January 27...*, s. 182.

formę, dając każdemu obywatelowi możliwości odnalezienia się w wielkim wolnym społeczeństwie. W jego optyce budowa doskonalszej Unii i jej wzmocnienie, jakkolwiek demagogicznie by to brzmiało, oznacza wszystko, co przyczynia się do jej umocnienia i utrzymania. Wzrost znaczenia rządu federalnego, program Wewnętrznych Ulepszeń, wspólna polityka gospodarcza prowadzą właśnie do tego celu, który nie może być zrealizowany, gdy górę wezmą partykularyzmy, a interes ogólnonarodowy musi być ważniejszy niż interesy poszczególnych stanów. To bowiem, co proponują Południowcy zmierza do osłabieni Unii i grozi rozpadem. Równocześnie zaprzecza słowom Hayne'a, że protekcyjnistyczna polityka federalna służy interesom Północy i uderza w Południe. Ignorując oczywiste dla wszystkich fakty, we właściwy sobie demagogicznym stylu Webster oświadcza więc: *Nie ma i nigdy nie było zamiarem Północy naruszenie interesów Południa. Interwencja taka nie była celem władzy Rządu i w żaden sposób nie była podejmowana. Te kwestie zawsze były pozostawione polityce wewnętrznej stanów, w którą Rząd Federalny nie chciał ingerować*⁶⁵. Choć wydaje się to zaskakujące, to senator prawdopodobnie wierzył w wypowiedziane przez siebie słowa, uważał bowiem, że stworzony przez taryfy rynek wewnętrzny bardziej przewidywalny i bezpieczny dla producentów bawełny, niż odbiorcy zagraniczni⁶⁶. Jednak zamiast merytorycznej odpowiedzi funduje słuchaczom egzaltowany wykład nacjonalistycznego *credo*: *Wierzę, i wierzę głęboko i szczerze, że Unia Stanów jest podstawą pomyślności i bezpieczeństwa stanów. Jestem Unionistą i w tym znaczeniu Narodowym Republikaninem. Chciałbym wzmocnić więzy, które trzymają nas razem. Daleko od moich pragnień jest dzień, gdy nasz jednoczące i braterskie więzy zostaną przerwane i gdy ta szczęśliwa konstelacja, pod którą osiągnęliśmy taką sławę, rozpadnie się i zatonie, gwiazda za gwiazdą, aż nastanie ciemna noc!*⁶⁷

Analizując problem badania konstytucyjności aktów federalnych za podstawą swego argumentu przyjmuje odrzucenie kontraktowego charakteru Unii, którą od życia powołały nie stany lecz Lud. Trudno jednak przyznać mu prawo do osądzania konstytucyjności działań federalnych. Jeśli więc nie lud, to kto? Oczywiście władza federalna sensu largo, pochodząca bezpośrednio od niego i wyrażająca jego wolę *Któż ma dokonać osądu w sporze pomiędzy Ludem i Rządem* (w tym miejscu z premedytacją nie używa Webster terminu stan – T.T.) – pyta. *Jest to Sir,*

⁶⁵ *Speech of Mr. Webster, January 26 and 27...*, s. 89.

⁶⁶ M. Dubofsky, *Daniel Webster...*, s. 562.

⁶⁷ *Speech of Mr. Webster of Massachusetts [January 20, 1830], [w:] The Webster-Hayne Debate...*, s. 24.

całkowicie proste – odpowiada – że Konstytucja Stanów Zjednoczonych przyznaje samemu Rządowi, przez jego odpowiednią część tę władzę decydowania ostatecznie i rozstrzygająco (...). Jesliby tak nie uczyniono nie posunęlibyśmy się o krok w stosunku do Starej Konfederacji. Odnosząc się do wydarzeń 1807 roku, przywołanych przez Hayne'a wskazuje, że Będąc w pełni przekonani, że prawo dotyczące embargo jest niekonstytucyjne, ludzie (ponownie nie ma tu mowy o stanach – T.T.) byli również przekonani, co do tego, a była to kwestia, w którą naprawdę nie wątpili, że kwestia ta musi zostać rozstrzygnięta przez Trybunały Sądowe Stanów Zjednoczonych⁶⁸. Podobnie jak pozostali nacjonałiści czyni więc Webster z władzy sądów federalnych kluczowy element systemu konstytucyjnego⁶⁹, wyprowadzając z niewielkiej uwagi Hamiltona w 78 numerze *Federalisty* najważniejszy element nacjonalistycznej wykładni Konstytucji. Broniąc pozycji Sądu Najwyższego grzmiał, że przez powołanie federalnej władzy sędziowskiej i supremację prawa federalnego Konstytucja stworzyła *zwornik łuku*, dzięki któremu jest Konstytucją, a nie Konfederacją⁷⁰. Zgodnie z tymi jasnymi i wyraźnymi postanowieniami – kontynuował Webster – Kongres na swej pierwszej sesji uchwalił *Judicial Act*, by w ten sposób w pełni je (zapisy Konstytucji – T.T.) zrealizować i by oddać wszelkie kwestie dotyczące władzy konstytucyjnej ostatecznej decyzji Sądu Najwyższego. Wtedy to, Sir, stał się Rządem⁷¹. W ten sposób Webster dokonał utożsamienia Południa z doktryną nullifikacji, Północy zaś z Unią i Sądem Najwyższym⁷². Mógł tak oczywiście twierdzić znając linię orzeczniczą Sądu dominującą od ponad ćwierć wieku i faworyzującą władze federalne.

Zwolennicy nullifikacji tymczasem dają prawo indywidualnej oceny konstytucyjności stanom. Nawet, jeśli przyjmiemy, dowodzi, że Unia powołana została przez stany na mocy umowy, to każdy w pojedynkę może interpretować i interpretuje tę umowę, która w równym stopniu wiąże wszystkich i daje im równe prawo do wszystkiego⁷³. Przedstawia przy tym Południowców jako tych, którzy owładnięci alternatywą: rząd federalny albo wolność, tę ostatnią rozumieją jako *przedkładanie ich własnych opinii*

⁶⁸ *Speech of Mr. Webster, January 26 and 27...*, s. 132.

⁶⁹ R.K. Newmyer, *Supreme Court Justice Joseph Story: Statesman of the Old Republic*, Chapel Hill 1985, s. 95, 99.

⁷⁰ *Speech of Mr. Webster, January 26 and 27...*, s. 137.

⁷¹ Tamże.

⁷² H.W. Sheidley, *The Webster-Hayne Debate: Recasting New England's Sectionalism*, „The New England Quarterly” 1994, vol. 67, nr 1, s. 17.

⁷³ *Speech of Mr. Webster, January 26 and 27...*, s. 153.

ponad orzeczenie wszystkich pozostałych, ponad prawo, ponad Konstytucję⁷⁴. Wskazywał przy tym, że przyjęcie doktryny nullifikacji jest przyzwoleniem na rozpad Unii za pomocą bezprawnej, rewolucyjnej przemocy, jest, jak to określił, *konstytucyjnym wstrzymaniem administrowania zgodnego z samą Konstytucją przez tych, którzy zostali wybrani i zaprzysiężeni, by to czynić, poprzez bezpośrednią ingerencję w formie prawa stanów na mocy ich suwerennych uprawnień*⁷⁵. Nie mógł oczywiście zaprzeczyć, że Ludowi przysługuje prawo oporu wobec bezprawnych działań władzy i ostatecznie prawo do rebelii, lecz odrzucał twierdzenie, że na gruncie Konstytucji przysługiwało stanom prawo nullifikacji aktów Kongresu. *Nie mogą uznać – mówił – by pod rządami Konstytucji i w zgodzie z nią istniał jakiś tryb, w którym rząd stanowy, jako członek Unii może interweniować i wstrzymać posunięcie ogólnego rządu*⁷⁶.

Rekapitulacja

Jak nietrudno dostrzec, obie strony sporu stały na zdecydowanie odmiennych i wykluczających się stanowiskach. Obie też zdawały sobie sprawę, że jedynym wyjściem jest polityka faktów dokonanych. Gdy więc inne środki zawiodły Karolina zdobyła się na krok radykalny. 24 listopada 1832 roku miał miejsce wydarzenie, które dojrzewało już od kilku lat – konwencja Południowej Karoliny większością 136 do 26 głosów przegłosowała *Ordinance of Nullification*⁷⁷. Ogłaszano w nim, że rząd Stanów Zjednoczonych nakładając cła zaporowe nadużył swej władzy i naruszył Konstytucję, dlatego są one *nieważne, pozbawione mocy prawnej i nie wiążą ani Stanu, ani jego urzędników, ani obywateli*. Wszystkie zaś przyrzeczenia, umowy obowiązki, których cła były podstawą uznaje się za *całkowicie nieważne i bezwartościowe*⁷⁸. Zaraz potem zdecydowano, że Hayne obejmie urząd gubernatora Karoliny Południowej, zaś w fotelu senatora zastąpi go Calhoun, mający zrezygnować z urzędu wiceprezydenta. Ten ostatni więc przejął do Hayne'a rolę najważniejszego przeciwnika Webstera w senacie. Obaj zaś, wspólnie z Clayem stworzyli słynny triumwirat wpływający na

⁷⁴ Tamże, s. 128.

⁷⁵ Tamże, s. 125.

⁷⁶ Tamże.

⁷⁷ R.E. Ellis, *Union at Risk...*, s. 75-76; W.W. Freehling, *The Road to Disunion, Volume I: Secessionists at Bay 1776-1854*, New York 1990, s. 300-301.

⁷⁸ *Ordinance of Nullification of South Carolina, November 24, 1832*, [w:] H. Vandenburg Ames (red.), *State Documents...*, s. 171.

politykę państwa przez najbliższe dwie bez mała dekady. Sam Hayne swe ambicje polityczne realizował na polu stanowym, będąc później burmistrzem Charleston, a następnie, aż do swej śmierci w roku 1839 prezesem Linii kolejowych Louisville, Cincinnati i Charleston⁷⁹. Przeszedł jednak do historii przede wszystkim jako adwersarz Webstera, który stał się wkrótce jedną z najważniejszych figur w mitologii politycznej Unii. Jego zasługi dla świadomości narodowej Amerykanów docenił sam Lincoln drugą mowę w debacie nazywając *najlepszą mową, jaka kiedykolwiek została wygłoszona*⁸⁰. W narracji zwycięskich jankesów gloryfikujących Webstera⁸¹ nie mogło być więc miejsca dla jego oponenta, który był jedynie tłem i pretekstem. Gdyby jednak historia potoczyła się inaczej, to Hayne'a uważano by zapewne za jednego z ojców zwycięstwa wolności nad tyranią Północy.

STRESZCZENIE

Autor analizuje sławną debatę, która miała miejsce w Stanach Zjednoczonych pomiędzy senatorem Danielem Websterem z Massachusetts i senatorem Robertem Y. Hayne z Karoliny Południowej w dniach 19-27 stycznia 1830 roku na temat protekcyjnych celnich. Ta debata konstytucyjna przyniosła pamiętne wypowiedzi dotyczące różnego rozumienia natury Unii, które dominowały na Północy i Południu. Dla Webstera Unia była niepodzielnym efektem woli jednego narodu, dla Hayne'a zaś dobrowolnym kontraktem pomiędzy suwerennymi stanami. Autor przedstawia argumenty Hayne'a na rzecz prawa stanów do anulowania lub unieważnienia prawa federalnego, które stan uzna za niekonstytucyjne i odpowiedź Webstera argumentującego za wyłączną jurysdykcją Sądu Najwyższego. To klasyczne naświetlenie opinii uczestników debaty określiło ramy konfliktów politycznych, które znalazły kulminację w secesji południowych stanów i wojnie pomiędzy obrońcami Unii i zwolennikami Konfederacji.

⁷⁹ Na temat późniejszego życia Hayne'a zob.: T.D. Jervey, *Robert Y. Hayne and his times*, New York 1970.

⁸⁰ Cyt. za: D. Donald, *Lincoln Simon and Schuster*, New York–London–Toronto–Sydney 1995, s. 270.

⁸¹ W. Fields, *The Reply to Hayne...*, s. 5–8; I. H. Bartlett, *Daniel Webster as a Symbolic Hero*, „The New England Quarterly” 1972, vol. 45, nr 4, s. 484–507.

Tomasz Tulejski

THE WEBSTER-HAYNE DEBATE. THE BEGINNING OF THE NORTH-SOUTH DISPUTE ABOUT THE INTERPRETATION OF THE UNITED STATES CONSTITUTION DURING THE ANTEBELLUM PERIOD

The Author analyses a famous debate in the United States between Senator Daniel Webster of Massachusetts and Senator Robert Y. Hayne of South Carolina that took place on January 19–27, 1830 on the topic of protectionist tariffs. These constitutional debate gave fateful utterance to the differing understandings of the nature of the American Union that had come to predominate in the North and the South. To Webster the Union was the indivisible expression of one nation of people, but to Hayne was the voluntary compact among sovereign states. The Author presents Hayne's argument for states' right to nullify, or invalidate, any federal law which that state has deemed unconstitutional, and Webster response for Supreme Court jurisdiction. Their classic expositions of their respective views framed the political conflicts that culminated at last in the secession of the Southern states and war between advocates of Union and champions of Confederacy.

KEY WORDS: *Hayne, Webster, United States Constitution, secession, nullification*

Bibliografia

- Barnett R., *The Original Meaning of The Judicial Power*, Boston University Working Paper 03-18.
- Bartlett I.H., *Daniel Webster as a Symbolic Hero*, „The New England Quarterly” 1972, vol. 45, nr 4.
- Calhoun J.C., *Union and Liberty. The Political Philosophy of John C. Calhoun*, Indianapolis 1992.
- Donald D., *Lincoln Simon and Schuster*, New York–London–Toronto–Sydney 1995.
- Dubofsky M., *Daniel Webster and the Whig Theory of Economic Growth: 1828–1848*, „The New England Quarterly” 1969, vol. 42, nr 4.
- Ellis R.E., *Aggressive Nationalism. McCulloch v. Maryland and the Foundation of Federal Authority in the Young Republic*, Oxford 2007.
- Ellis R.E., *The Union at Risk. Jacksonian Democracy, States' Rights, and the Nullification Crisis*, Oxford–New York 1989.
- Fields W., *The Reply to Hayne: Daniel Webster and the Rhetoric of Stewardship*, „Political Theory” 1983, vol. 11, nr 1.
- Freehling W., *The Road to Disunion, Volume I: Secessionists at Bay 1776–1854*, New York 1990.
- Freehling W.W., *Prelude to Civil War. The Nullification Controversy in South Carolina, 1816–1836*, New York and London 1966.
- Gordon D. (red.), *Secession, State & Liberty*, New Brunswick and London 1998,
- Hall K.L., Patrick J.J., *The Pursuit of Justice. Supreme Court Decisions that Shaped America*, Oxford 2006.

- Howe D.W., *What Hath God Wrought. The Transformation of America, 1815–1848*, Oxford 2007.
- Jefferson T., *The Works of Thomas Jefferson, (Correspondence and Papers 1816–1826)*, New York 1905, XII.
- Jervey T.D., *Robert Y. Hayne and his times*, New York 1970.
- Koch A., Ammon H., *The Virginia and Kentucky Resolutions. An Episode in Jefferson's and Madison's Defense of Civil Liberties*, „The William and Mary Quarterly” 1948, vol. 5, nr 2.
- McDonald F., *States' Rights and the Union. Imperium in Impero, 1776–1876*, Lawrence 2000.
- McManus E.J., Helfman T., *Liberty and Union: A Constitutional History of the United States*, New York and London 2014.
- Newmyer R.K., *John Marshall and the Heroic Age of the Supreme Court*, Baton Rouge 2001.
- Newmyer R.K., *Supreme Court Justice Joseph Story: Statesman of the Old Republic*, Chapel Hill 1985.
- Parrington V.L., *Główne nurty myśli amerykańskiej. Romantyczna rewolucja w Ameryce 1800–1860*, przekł. H. Katz, Warszawa 1970.
- Peterson M.D., *The Great Triumvirate: Webster, Clay, and Calhoun*, New York and Oxford 1987.
- Purcell E.A. Jr., *Evolving Understandings of American Federalism: Some Shifting Parameters*, 50 New York Law School Review 2006.
- Read J.H., *Living, Dead, and Undead: Nullification Past and Present*, „American Political Thought” 2012, vol. 1, nr 2.
- Sheidley H. W., *The Webster-Hayne Debate: Recasting New England's Sectionalism*, The New England Quarterly, vol. 67, nr 1 (Mar., 1994).
- Sheidley H. W., *The Webster-Hayne Debate: Recasting New England's Sectionalism*, „The New England Quarterly” 1994, vol. 67, nr 1.
- Smith C. R., *Daniel Webster and the Oratory of Civil Religion*, Columbia and London 2005.
- Taylor J., *Tyranny Unmasked*, Indianapolis 1992.
- The Virginia and Kentucky Resolutions of 1798 and '99. With Jefferson's Original Draught Thereof. Also, Madison's Report, Calhoun's Address, Resolutions of the Several States in Relation to State Rights. With Other Documents in Support of the Jeffersonian Doctrines of '98*, Washington 1832, vol. 265.
- The Webster-Hayne Debate on the Nature of the Union*, Indianapolis 2000.
- Tomza A., *Spór o poprawną interpretację Konstytucji Stanów Zjednoczonych. Od pasywizmu do aktywizmu sądowego*, Łódź 2016.
- Tulejski T., *Kontraktualizm versus federalizm. Argument konstytucyjnoprawny Johna Caldwela Calhouna w okresie kryzysu nullifikacyjnego*, „Studia Prawno-Ekonomiczne” 2015, XCVII.
- Vandenburg Ames H. (red.), *State Documents on Federal Relations: The States and the United States*, Philadelphia 1906.
- Webster D., *The Works of Daniel Webster*, Boston, 1866, III.
- Wilson L. Major, „Liberty and Union”: *An Analysis of Three Concepts Involved in the Nullification Controversy*, „The Journal of Southern History” 1967, vol. 33, nr 3.
- Wilson W., *Division and Reunion, 1829-1889*, New York and London 1893,
- Wolfe Ch., *The Rise of Modern Judicial Review. From Constitutional Interpretation to Judge-made Law*, Lanham 1994.
- Zavodnyk P., *The Age of Strict Construction. A History of the Growth of Federal Power, 1789–1861*, Washington 2007.